

## JAN SZYSZ

ur. 1929; Sumin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Projekt Pszczelarstwo na Lubelszczyźnie. Nieopisana historia – Rzeczpospolita Pszczelarska, Stanisław Jasiński

### Stanisław Jasiński dla pszczelarstwa zrobił bardzo dużo

Wspominałem, że mój tata też należał do Związku. W tym czasie w Lublinie powstała przy Związku Pszczelarzy spółdzielnia pszczelarska, która prowadziła skup miodu, rozprowadzanie sprzętu... Wtedy szefował [w niej Stanisław] Jasiński. On również założył (tam gdzie teraz jest Zalew Zemborzycki) szkółkę drzew nektaro- i pyłkodajnych. Później też organizował szkołę w Pszczelej Woli.

Zaraz po wojnie była moda na kolektywizację, a on nie pasował do tego ustroju i do tej kolektywizacji. Po wojnie odsunęli go ze Związku i ze spółdzielni.. Zrobiono to podstępnie, co tu dużo mówić. Zamknęli go (i innych też pozamykali), a w tym czasie w rolnictwie, żeby kogoś zamknąć, to była bardzo prosta sprawa. Wystarczyło, że na czas nie zebrał zboża, czy sterta zamokła, zgniła i już musiał być winny. A był winny ten, którego się chciało skazać. Między innymi tak podpadł pan Jasiński.

Jasiński bardzo dużo zrobił dla pszczelarstwa, [choć] ja szczegółów nie powiem. W każdym razie była miodosytnia (tam miody pitne robili) na [ulicy] Lipowej pod piątką, na Staszica była rozlewnia miodu. On to organizował. Ta rozlewnia miodu działała też za okupacji niemieckiej., Okupanci dawali dla pszczelarzy cukier, choć, skażony –wymieszany z trociną i z piachem, później czymś innym (gorzkie to coś było, ale pszczoły to brały) ,Tym można było pszczoły karmić. Za okupacji niemieckiej przez ten zakład pszczelarski na [ulicy] Staszica skupowali miód, bo im był potrzebny. Po wojnie też [skupowali], ale to już upaństwowili. Później, jak Gomółka doszedł do władzy, powołali spółdzielnię pszczelarską, w której pracowałem. Jak Jasińskiego odsunęli, to pracował w WZGS-ie i też prowadził skup miodu, ale jego już aktywność [społeczna] już była zerowa. Ja ocenił bym jego tak: to był pasjonat, żył tymi pszczołami i pszczelarzami, ale go zniszczyli. Mam jak najlepsze zdanie o Jasińskim, chociaż będą zdania podzielone.

Jak było któreś tam lecie Okręgowej Spółdzielni Pszczelarskiej, zainteresowałem się trochę historią tej spółdzielni. W archiwum sądu rejonowego na Krakowskim Przedmieściu o miałem dostęp do akt oskarżenia, procesu i wyroku. Moim zdaniem

on dużo zrobił dla pszczelarstwa. To Technikum Pszczelarskie w Pszczelej Woli to było jedyne w Polsce, dopiero później dołożyli tam jakieś inne kierunki. [Nazwa miejscowości] to była „Żabia Wola” ale że tu „Żabia Wola” [a są w niej] pszczoły to „Pszczelą Wolę”zrobili.

<b>Data i miejsce nagrania</b>	2016-05-24, Lublin
<b>Rozmawiał/a</b>	Piotr Lasota
<b>Transkrypcja</b>	Katarzyna Kuć-Czajkowska, Anna Sawa
<b>Redakcja</b>	Małgorzata Maciejewska, Anna Sawa
<b>Prawa</b>	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"